


# JAN KOCHANOWSKI



Ur. 1530 w Sycynie, zm. 22 listopada 1584 w Lublinie. Wybitny renesansowy twórca polskiej poezji, znakomity humanista.

Urodził się w zamożnej rodzinie ziemiańskiej. Majątek ojca zapewnił pocie swobodę w podróżowaniu i studiowaniu za granicą. Studia rozpoczął w Akademii Krakowskiej. Miał wówczas czternaście lat. W 1552 podjął studia na uniwersytecie w Królewcu. Studiował też na uniwersytecie w Padwie. Łącznie czas edukacji poety obejmuje piętnaście lat. Swoją uniwersytecką edukację uzupełnił doświadczeniami zdobytymi w podróżach po Europie. Poznał Neapol, Rzym, Marsylię, Paryż.

W 1559 powrócił do kraju i został dziedzicem Czarnolasu. Przez następne piętnaście lat trwał dworski okres w życiu poety. Jest autorem wierszy łacińskich, ale też pozostawił nam arcydzieła zapisane po polsku.

W 1563 – protegowany przez podkanclerzego, biskupa Piotra Myszkowskiego – został jednym z sekretarzy, czyli dworzan królewskich. W 1574 po ślubie z Dorotą Podlódowską wrócił do Czarnolasu na stałe. Wiódł tu życie rodzinne, nie zaprzestając pracy literackiej. Zmarł nagle na serce w czasie konwokacji w Lublinie, dokąd przybył na posłuchanie u króla Stefana Batorego. Uroczystości pogrzebowe odbyły się w Lublinie. Zwłoki przewieziono do Zwolenia. Tam znajduje się jeden z dwóch zachowanych wizerunków pośmiertnych Jana Kochanowskiego.

Pozostawił po sobie arcydzieła. Między innymi dramat *Odprawa posłów greckich*, tłumaczenie *Psałterza Dawidowego*, *Treny*, fraszki (napisał ich ponad 300), pieśni (zostały zebrane w księgi – *Księgi pierwsze* oraz *Księgi wtóre*).

## Na tle tradycji



Kochanowski był ceniony już przez współczesnych – Mikołaja Reja i Sebastiana Fabiana Klonowica. Gdy przebywał i tworzył na dworze królewskim, nazywano go „kochaniem wieku”. Interesował się sprawami ideowymi (reformacją), politycznymi (naprawą Rzeczypospolitej). Ale najważniejsza jest w jego twórczości liryka. Wiele w niej z dzieł Horacego i Petrarcki. Ma charakter patriotyczny, filozoficzno-refleksyjny i osobisty. Żartobliwe frazki tworzone przez całe życie łączą i liryzm, i osobiste doświadczenia, i obyczaje współczesności, którym się przyglądał. Jako pierwszy polski poeta ukazywał w wierszach świat przeżyć wewnętrznych, osobistych. Troszczył się o dobro kraju i wiele jego dzieł zawiera wzorce do naśladowania.



Z antyku zaczerpnął horacjański epikureizm i stoicyzm Seneki. Nawiązywał do poglądów Erazma z Rotterdamu. Wierzył (ponad dogmatami katolicyzmu) w harmonię świata, prawa natury, możliwości ludzkiego umysłu. Za najwyższą wartość uznawał cnotę – szczególnie cnotę obywatelskiej służby ojczyźnie. Za Horacym wierzył, że poezja przynosi nieśmiertelną sławę. Sprawił, że Czarnolas funkcjonuje jako znak poezji narodowej. Umiał w swej twórczości harmonijnie połączyć elementy obce i rodzime.

Poeta ogromnie dbał o kształt swojego stylu, o formę uprawianych gatunków i o artyzm języka, a także o wszechstronną wiedzę. Jego twórczość podlegała też wpływowi kultury antycznej. Był przekonany o doskonałości kultury antycznej i ponadczasowej wartości głoszonych przez filozofów starożytnych zasad etyki naturalnej, powoływał się na autorytety z tej epoki i przykłady potwierdzające idee moralne.

## Fraszki

### Gatunek



Kochanowski przez całe swoje życie napisał ponad trzysta frazsek. Już za życia wydał je w Krakowie w drukarni Łazarzowej. Nazwa gatunku wywodzi się z języka włoskiego i oznacza formalnie gałązkę, ale też błahostkę czy głupstwo.

W poezji jest to krótki utwór wierszowany o żartobliwej tematyce. Jest odmianą epigramatu. We fraszce najważniejszy jest dowcipny pomysł.

Jan Kochanowski pisał różnorodnie tematycznie fraszki. Wiele z nich poświęcił portretowaniu znajomych. Opisywał w nich rozmaite zdarzenia i sytuacje. Są też takie teksty, w których poeta rozważa sens życia, jego urodę i kłopoty (fraszki filozoficzno-refleksyjne). Nie stronił też od podejmowania tematu własnej twórczości. Pisał fraszki żartobliwe, humorystyczne, satyryczne, frywolne oraz poważne.

Przed Kochanowskim w renesansie Mikołaj Rej z Nagłowic napisał *Figliki*. Ale to Kochanowski ustalił wzór fraszki jako gatunku. Jego teksty charakteryzuje zwięźłość (jak w epigramacie) oraz cenna umiejętność wyraźnego wskazywania zasadniczej myśli, puentowania.

### Na lipę

Utwór to monolog lipy czarnoleskiej. Upersonifikowane drzewo zwraca się bezpośrednio do przechodnia (apostrofa).

Lipa namawia gościa, by zechciał w jej cieniu wypocząć. Podmiotem lirycznym jest więc uosobiona lipa z Czarnolasu, adresatem strudzony gość. W tekście dostrzegamy idealizację rzeczywistości. Jej symbolem, znakiem jest właśnie lipa. Świat we fraszce to arkadyjska (idylliczna) natura. Życie na wsi dostarcza człowiekowi rozmaitych pożytków. Za życie zgodne z naturą zapewnia mu poczucie ładu, harmonii, beztrudne bytowanie i szczęście. W ten sposób poeta wyraża swoje epikurejskie poglądy.

Fraszka ma też szczególnie kunsztowną budowę. Nagromadzone środki wyrazu służą uniezwykleniu lipy. Jest ona cenniejsza od mitycznej jabłoni, rodzącej złote owoce.

Epitety poetyckie („rozstrzelone cienie”, „wonny kwiat”), potoczne („pracowite pszczoły”), wyszukane porównanie, instrumentacja głoskowa to środki służące ekspresji obrazu. Jest on nie tylko plastyczny, ale i muzyczny.

### Na dom w Czarnolesie

Tekst pochodzi z czarnoleskiego okresu twórczości. To fraszka-pamiątka życia rodzinnego. Zawiera wątki autobiograficzne. Jej treścią jest pochwała domu jako podstawowej wartości życia ludzkiego. Dom

w Czarnolesie to dla poety Arkadia, miejsce wypełnione spokojem i radością.



Poeta w tekście przedstawia swój system wartości. Tłumaczy, co rozumie jako gwarancję życia szczęśliwego. Ważne są dla niego zdrowie, czyste sumienie, życzliwość, prawda i doczekanie się jako nagrody dobrej starości. Poeta wydobycywa kontrast między „gniazdem ojczystym” a „pałacami marmurowymi”. Dom rodzinny ma być skromny w przeciwieństwie do przepychu pałacu. Z fraszki wyczytujemy echa filozofii stoickiej.

### *O żywocie ludzkim*

Utwór należy do typów tekstów filozoficznych, określających poglądy pisarza na życie i własną twórczość. Poeta nawiązuje w nim do filozofii stoickiej. Podmiot liryczny wypowiada się w imieniu zbiorowości, podkreśla przemijalność ludzkiego istnienia i ludzkich spraw.

W tekście poeta posłużył się słowem fraszka w rozumieniu błahostka. Wszystko jest dla niego właśnie błahostką, bo nie ma na świecie niczego trwałego. Przemija uroda, moc, pieniądze, sława. W drugiej części tekstu poeta porównuje człowieka do kukielki (lalki), którą po zakończeniu przedstawienia wrzuca się do worka, bo nie jest już potrzebna. To nawiązanie do znanego w antyku (Platon) toposu świata jako teatru.

W kunsztownej budowie tekstu najważniejsze są anaforyczne (na początku wersów) powtórzenia. Tekst miał być żartem, ale dziś dostrzegamy w nim również sceptycyzm poety.

### *Ku Muzom*

Zawarte w tytule „ku” oznacza dziś „do”. Tekst to poetycki apel do Muz. Poeta wyraża w nim własną prośbę, by Muzy sprawiły, aby jego wiersze pozostały w pamięci potomnych.

Wspomnienie Muz to wyraźne nawiązanie do antyku. Poeta wypowiada w tekście pragnienie sławy pośmiertnej, która może mu zapewnić opiekę Muz, ale też troska o własną twórczość. We fraszce jest zastosowany paralelizm składniowy i znaczeniowy (wersy zaczynają się od „jeśli”, „jeśli”).

## O doktorze Hiszpanie

Utwór o tematyce obyczajowej. Fraszka przedstawia obrazek z życia dworskiego. Poeta bawi się w niej słowem, sytuacją i postacią.

Kochanowski zabawnie opowiedział anegdotę o prawniku królewskim. Tytułowy doktor Hiszpan wymknął się z grona zabawiających się kompanów. Ucieczka od biesiadników jednak się nie powiodła. Towarzysze zabawy odnaleźli kompana w jego pokoju, wyłamali drzwi („Doktor nie puścił, ale drzwi puściły”). Udało się natrętnym gościom nakłonić go do picia. Rano bohater obudził się chory (poranny ból głowy bohatera).

Bohater Kochanowskiego umie się śmiać z siebie – dowcipnie komentuje „Szedłem spać trzeźwo, a wstaję pijany”.

Fraszka ma kunsztowną budowę, jest jak mała scenka dramatyczna (skrótowy dialog, stopniowanie napięcia, dowcipna puenta).

## Pieśni

### Gatunek



Pieśń to jeden z najstarszych i najbardziej znanych gatunków lirycznych. Wywodzi się z pierwotnej formy poezji; to utwór słowno-muzyczny o charakterystycznej budowie (podział na strofy, występowanie takich samych struktur zdaniowych oraz refrenu). W I wieku p.n.e. ukształtował gatunek Horacy. Do najpopularniejszych i najdawniejszych odmian gatunkowych należą pieśni religijne, historyczne, miłosne i biesiadne.

Kochanowski ustalił wzorzec gatunku w Polsce. Pieśń wiąże się z tradycją układania wierszy przeznaczonych do śpiewu przy wtórze melodii (poezja meliczna), a poeta tworzył pieśń jako utwór liryczny przeznaczony do czytania.

Kochanowskiego interesował człowiek oglądany z ziemskiej, doczesnej perspektywy. Autor *Satyra* ukazał też ideał człowieka z perspektywy artysty humanisty – bez związku ze stanem, poglądami politycznymi. Kochanowski posługiwał się pojęciem Fortuny, która rządzi światem i decyduje o szczęściu lub niepowodzeniu. Ona odpowiada za niepewność i chaos w życiu człowieka. Jedynym skutecznym sposobem, by się jej przeciwstawić, jest stosowanie zaleceń filozofii stoickiej, według

której należy zachować obojętność wobec zmian losu. Kochanowski wyraźnie ukazał swój światopogląd artysty humanistycznego. W hierarchii wyznawanych wartości bardzo znaczące są cnota, honor, nagroda, fortuna.

## *Pieśń IX (Nie porzucaj nadzieje...), Księgi wtóre*

Utwór ma charakter refleksyjno-filozoficzny. Wypowiedziane w nim zostało rozumienie założeń filozofii stoickiej, której wyznawcą był Jan Kochanowski. Tekst wpisuje się w te rozważania renesansowego poety, które mają czytelnikom przybliżyć ideały doskonałego, szczęśliwego i spokojnego życia.

Utwór rozpoczyna się swoistym pouczeniem, adresowanym do człowieka (każdego). Słowa „nic wiecznego na świecie: / Radość się z troską plecie” mają uświadomić, że w życiu wszystko toczy się kołem, a los jest zmienny. We wszystkich okolicznościach życia mądry człowiek ma zachować umiar, dystans, nie poddawać się smutkom, ale też nie popadać w nadmierny zachwyty. Właściwością mędrca jest bowiem spokój.

Tak jak zmieniają się pory roku, tak przemianom podlega los człowieka, raz przynosi dobro, innym razem zaś zło. Taka postawa nosi miano filozofii „złotego środka”. Umiar i dystans to inaczej zachowanie równowagi w emocjach. To, że człowiek rozpoznaje te prawidłowości losu (fortuna kołem się toczy), pozwala mu przygotować się na wszystkie skrajne zdarzenia, zachować właśnie mądry dystans do świata, siebie i cierpienia.

## *Pieśń świętojańska o Sobótce*



Poeta nawiązuje w niej do Arkadii – mitycznej, doskonałej krainy wiecznego szczęścia. To poemat o życiu na wsi. Wiersz należy do liryki osobistego wyznania. Poeta wykorzystał w nim tradycję sielanki. Kontekstem społecznym utworu jest wzrost ucisku chłopów i stanowa pogarda szlachty wobec „chamów”.

Kontekst filozoficzny wyznaczają tęsknota humanisty za Arkadią i związki za dawną literaturą pytającą o szczęście (echa Wergiliusza,

Horacego). Oś kompozycyjną wyznacza sytuacja obrzędowa. Poszczególne panny śpiewają radosną pochwałę zabawy, tańców, żartów. W pieśni Panny IV zawiera się troska zakochanej o ukochanego, w innych opisany został ból rozłąki i porzucenia. Panna X potępia wojnę, a XII chwali Arkadię.

W tej pieśni wieś ukazana jest w pełni lata, poeta maluje zacisze dworku wiejskiego jako przybytek szczęścia rodzinnego i miejsce kultuwowania prostych obyczajów. Utwór rozpoczyna apostrofa („Wsi spokojna wsi wesola...”) oraz pytania retoryczne. To jednocześnie zapowiedź tematu. Poeta wyraża swój podziw i zachwyt życiem na wsi, dla „wieśniaczych wczasów i pożytków”, wizerunku szczęśliwego oracza. To oczywiście pełna idealizacja życia ziemiańskiego. Rolnikom przeciwstawione są inne zawody: kupiec, dworzanin, żołnierz. Poeta jednak zapewnia, że tylko wieś gwarantuje życie uczciwe i bezpieczne, godne.

Wieś zapewnia niezależność materialną, kontakt z przyrodą, czas na towarzyskie rozrywki. W utworze dają się też zauważyć echa filozofii epikurejskiej, według której prawdziwego szczęścia i spełnienia trzeba szukać na łonie natury, w bliskim kontakcie z przyrodą.

## Czego chcesz od nas, Panie?



Utwór znany jest też pod nazwą *Hymn*. Jest poetycką apostrofą do Boga. Autor ułożył ją w formie pytania retorycznego, czyli pozornego, niewymagającego udzielenia odpowiedzi. Bóg w wierszu jest stale obecny, Jego właściwością jest ta wszechobecność i wszechmoc. Świat wypełniają rozliczne dobra, które Bóg ofiarował człowiekowi nie tylko w używanie, ale w posiadanie. Wobec takiej hojności człowiek może jedynie zachować wdzięczność oraz obowiązek wyznawania miłości Boga do świata. Jest On też jak architekt, artysta, który stworzył świat jak przemyślane, niezwykle i urokliwe dzieło sztuki.

W utworze pochwała niewidzialnego Boga została uczyniona przez pochwałę widzialnego świata. Świat jest antropomorfizowany, to znaczy ukazane w nim zjawiska, rośliny i zwierzęta nie tylko mają cechy ludzi, ale też tak się zachowują („Lato w kłosianym wieńcu chodzi”). Ziemia stworzona przez Boga – rzemieślnika, artystę, bu-downiczego – jest przedstawiona za pomocą personifikacji (ożywiona jak kobieta). Metaforyzowane są też cztery pory roku. Wiosna to

narodziny, lato ma ubrania z roślin, jesień to gościnną gospodyni, a zima jest gnuśna.

Atrybut Boga to również Jego opiekuńczość. Jego wizerunek nie ma niczego z surowości Boga ze Starego Testamentu. Jest dobrym, szczerym darczyńcą. Takie wyobrażenie Boga sprawia, że tekst jest manifestem renesansowej religijności. Oprócz roli manifestu artystycznego jest również „manifestem renesansowego humanizmu”. Niejeden badacz twórczości Kochanowskiego podpisuje się pod stwierdzeniem: „Poeta bardzo często używa zaimków *Twoje dary, pełno Ciebie, Tyś pan, za Twoim rozkazaniem, Tobiek`woli*. Sprawia to, że Stwórca staje się kimś bliskim, osoba, do której można zwrócić z prośbą o pomoc. Bóg jednak nie jawi się oczom czytelnika w sposób bezpośredni – jest przecież doskonały, nieśmiertelny, wieczny, niedostępny poznaniu, człowiek może podziwiać Go poprzez Jego idealne dzieło: wszechświat pełen piękna, ładu, bujności życia”.

## Treny

### Gatunek



Cykl Jana Kochanowskiego nawiązuje do tradycji literatury antycznej. Tren to gatunek poezji funeralnej, wywodzący się ze starożytnej Grecji. Oznacza lament, pieśń żałobną, opłakiwanie. Ta pieśń służy wyrażeniu żalu po stracie kogoś, po czyjejs śmierci. Są w niej fragmenty, w których rozpamiętuje się czyny, myśli, dokonania zmarłego. Utwór zawiera też pochwałę zalet i zasług osoby opłakiwanej. Tren to twórcze wykorzystanie antycznego epicedium. Taki utwór miał stałe części: pochwałę, opłakiwanie, pocieszenie, napomnienie.



Jan Kochanowski zaproponował cykl dziewiętnastu trenów, rozbił długie epicedium klasyczne na cykl samodzielnych utworów. Jego nowatorstwo na tle tradycji gatunku polega też na złamaniu obowiązującej zasady *decorum* (to znaczy zasady stosowności stylu, tematu i gatunku). Kochanowski złamał tę zasadę, bo jako bohatera wysokiego gatunku uczynił małe dziecko, o którym pisał też stylem niskim. Kompozycja *Trenów* została znakomicie przemyślana i zaplanowana. Bohaterką cyklu oprócz zbola-

łego ojca-poety jest właśnie przedwcześnie zmarła Urszulka. W chwili śmierci miała zaledwie trzydzieści miesięcy.

## Styl i język

Styl i język *Trenów* dają się łatwo rozpoznawać. Warstwa językowo-stylistyczna dzieła zdecydowała też oprócz tematyki, że Jan Kochanowski pozostawił nam arcydzieło. Jerzy Ziomek pisał: „Naładowane są apostrofami i pytaniami retorycznymi, są podniosłe i patetyczne. Ich topika antyczna i biblijna rozmyślnie poetyzuje temat, nigdy jednak nie pełni funkcji zdobniczych. [...] Dziesięć spośród dziewiętnastu zaczyna się zwrotem skierowanym do zmarłej albo do pojęć, albo do przedmiotów. Milczący świat rzeczy i słów otacza samotnego poetę. Istota kryzysu, która przeziara przez *Treny*, polega na tym, że świat stracił urodę. A uroda była sensem świata dobrze urządzonego, świata jako dzieła sztuki. [...] Śmierć jest bezsensowna i »niepobożna«, jest czymś, co psuje celowość natury”.

## Tren I

Wiersz jest wstępną inwokacją. Poeta zwraca się do „lamentów i skarg Simonidowych”. Simonides z Keos był znany i nade wszystko ceniony w XVI wieku. Twórcy chętnie do niego nawiązywali. W swoich dziełach podkreślał względność losu ludzkiego, wyrażał refleksję nad igrzyskiem, jakie życie czyni sobie z człowieka. Do tych myśli nawiązał w swych *Trenach* Kochanowski. W wierszu, który można uznać za wstęp do całego cyklu dziewiętnastu trenów, odnajdujemy też nawiązania do tradycji poetyckiej funeralistyki.

## Tren V

W wierszu zachwyca kunsztowna, bardzo przemyślna i funkcjonalna kompozycja. Jest on niemal w całości starannie skonstruowanym porównaniem homeryckim. Jego pierwsza część to obraz oliwki. To porównanie kończy się personifikacją (nadaniem przymiotów osoby). W ten sposób powstaje naturalne przejście do części drugiej (obrazu dziecka).

Dziewczynka porównana zostaje do egzotycznego w Polsce drzewka oliwkowego. Porównanie służy uniezwykleniu obrazu (tu dziecka)

oraz wskazaniu na delikatność, słabość dziecka. Poeta z bólem stwierdza, że i śmierć oliwki, i śmierć dziecka są wbrew naturze. Są okrutnym zakłóceniem naturalnego porządku świata.

Na końcu utworu poeta umieścił apostrofę (bezpośredni zwrot) do Persefony. Ten zwrot jest pełen pretensji i skargi. Bohaterka mitologii greckiej była nazywana też Korą. To córka Demeter i Zeusa. Uznawano, że jest boginią kiełkującego ziarna. Porwał ją do swego królestwa zmarłych Hades. W tym samym czasie poszukiwała jej matka. Była tak przygnębiona, że na ziemi zapanował nieurodzaj. Persefona w podziemiach spędzała tylko zimę. Wywoływało to smutek Demeter, która z tego powodu zsyłała na świat chłód. Kiedy Persefona powracała do matki na wiosnę, świat pokrywał się kwiatami. Powrót do królestwa Hadesa zasmucał matkę Persefony. Jej smutek to czas obumierania całej natury. W ten sposób starożytni Grecy tłumaczyli sobie, skąd się biorą cztery pory roku.

## Tren IX

Poeta pisze w nim o sobie, mimo że zwraca się do Mądrości. To rozbudowana apostrofa. Ból, rozpacz po stracie dziecka podpowiadają pociecie – ironiczne słowa, ta pochwała jest przesycona goryczą. W utworze wypowiada się filozof, myśliciel, który przeżywa kryzys wyznawanych wartości i zasad. W cyklu trenologicznym (oprócz *Trenu X*) jest to punkt kulminacyjny, to jakby znak przesilenia.



W utworze poeta wypowiada bunt przeciwko Bogu, ukazuje rozpacz i przyznaje się do poczucia niesprawiedliwości. Poeta podaje w nim w wątpliwość sens całego życia i dotychczasowych przemyśleń. Mówi o sobie jak o kimś, kto został zrzucony ze schodów. Podważa przekonanie, że rozum chroni człowieka przed zmianami losu. Poeta pouczający innych znalazł się w tłumie, przestał się wyróżniać. Po tym pełnym rozpachy głosie w kolejnych utworach cyklu znajdziemy słowa pojednania z Bogiem. To trudna lekcja humanizmu.

## Konteksty i nawiązania

Dorobek poetycki Jana Kochanowskiego doczekał się wielu komentarzy i ocen naukowych. Wybitny znawca renesansu Jerzy Ziomek pisał:

Pieśni posługują się zarówno uroczystym, jak i potocznym stylem, biorą za temat piękne dzieła Stwórcy, uczucia patriotyczne, refleksje moralne, przeżycia miłosne, pogodne westchnienia i radosną pochwałę niebogatemu bytowania w wiejskim ustroniu. Na ogół jednak pieśni nie schodzą poniżej pewnej rangi tematu i stylu. Jest tu miejsce dla żartobliwego uśmiechu, ale nie dla frywolności, jest atmosfera autobiografizmu, ale nie ma szczegółów z życia własnego poety, są zdarzenia konkretne, ale tylko szczególnej wagi i znaczenia państwowego czy społecznego.

W utworach Kochanowskiego zachwyca głębia filozoficznych nawiązań. Szczególnie w *Trenach*, w których rozlicza się ze swojego światopoglądu, przeżywa jego kryzys i z trudem dochodzi do poznania prawdy o życiu, prawdy z ducha humanizmu. W życiu bowiem nie jesteśmy w stanie niczego „zatrzymać” albo „sprawić” samodzielnie. Ludzkie przygody (trudy, doświadczenia) trzeba znosić w ludzkim wymiarze (cieszyć się lub cierpieć w zależności od sytuacji). Odnajdziemy tu nawiązania do Epikteta, który wyznawał: „Nie usiłuj naginać biegu wydarzeń do swej woli, ale naginaj wolę do biegu wydarzeń, a życie upłynie ci w pomyślności”.

Wiele w treściach pism Kochanowskiego ducha Seneki:

Czy krępuje nas nieubłaganym prawem przeznaczenie, czy rozporządził wszystkim władca wszechświata Bóg, czy bez jakiegokolwiek porządku porusza i obraca sprawy ludzkie przypadek – winna nas podtrzymywać filozofia. Ona zachęci nas, byśmy z ochotą okazywali posłuszeństwo Bogu, byśmy z dumą ulegali losowi; ona pouczy nas, byśmy trzymali się Boga i cierpliwie znosili przypadki.

Mądrość to najwyższa doskonałość duszy ludzkiej. Coś nam zabierze woda, a coś wydrze ogień. Nie możemy odmienić tego stanu rzeczy. Możemy jednak nabrać większej, godnej męża doskonałego odwagi, by nieustraszenie znosić wszelkie przypadki i zostawać w zgodzie z naturą.

W poszukiwaniu mądrości na pewno przyświecały Kochanowskiemu biblijne wskazania. W Księdze Mądrości Starego Testamentu czytamy bowiem:

Wołałem i przyszedł do mnie duch Mądrości.  
Przełożyłem ją nad berła i trony,  
I bogactwo porównane z nią miałem za nic.  
Nie równała się z nią dla mnie klejnot bezcenny,  
Bo wszelkie złoto przy niej jest garstka piasku  
I błotem wyduje się srebro wobec niej.

Nad zdrowie i nad piękność ją umiłowałem  
I mieć ją było dla mnie więcej niż mieć światło,  
Bo jasność od niej bijąca nigdy nie ustaje.  
Wszelkie dobra przyszły z nią razem do mnie  
I niepoliczona bogactwa wziąłem z jej rąk.  
Radowałem się wszystkim, bo rządziła tym Mądrość,  
Choć nie wiedziałem, że ona jest rodzicielka wszystkiego.  
(Mdr 7, 7 –12, tłum. Cz. Miłosz)

We wszystkich nawiązaniach do poezji Jana Kochanowskiego pojawia się jednoznaczne określenie autora jako znak geniuszu nie tylko renesansu, ale każdego czasu. Prawdy wypowiedane przez poetę są ważne i dziś, a dokonania dla literatury nazywa się rzeczą czarnoleską, do której nawiązywali romantycy – zwłaszcza Norwid.

Ciekawy trop interpretacyjny to renesansowa zmiana stylu podróżowania, w której uczestniczył Kochanowski. Marek Bratuń pisał:

Sprzeciw budziło rosnące zgorszenie spowodowane tym, iż coraz trudniej można było odróżnić prawdziwe pielgrzymowanie od najzwyczajszego włóczęgostwa. Z drugiej zaś strony uwarunkowana recepcją myśli starożytnej postawa humanistów, którzy zapoznali się m.in. z dziełami Herodota, Pliniusza, Pauzanasza, Strabona, skłaniała ich do przeformułowania, by użyć takiego określenia, samej koncepcji pielgrzymki. Istota tej postawy – związana z postulowaną reformą nauczania, w której ważną rolę odgrywał empiryzm – sprowadzała się do zastąpienia podróży o charakterze religijnym, czyli pielgrzymki, podróżą edukacyjną, której celem miało się stać zdobywanie konkretnej wiedzy połączone z filozoficzno-moralnym samodoskonaleniem.

Korzenie współczesności poprzez renesans sięgają starożytnej Grecji i Rzymu, do źródeł kultury. W Europie był to ruch odnowy, zapoczątkowany przez uczonych i poetów, rozwijany przez malarzy i architektów praktyków, wspierany przez władców. Wzbudzony we Włoszech zainspirował życie religijne i artystyczne całego kontynentu. Ciekawe, że czerpiąc z uniwersalizmu antyku, kapitalnie wpisywał się w pejzaże lokalne. Przeformatował naukę i architekturę społeczeństw, zainicjował także wielką rewolucję medialną: galaktykę Gutenberga.

## Najważniejsze cytaty

Wsi spokojna, wsi wesola.

Gościu, siądź pod mym liściem, a odpoczni sobie.

Fraszki to wszystko, cokolwiek myślemy.

Fraszki to wszystko, cokolwiek czyniemy.

(Opr. M.K.-P.)

